

Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

3 sierpnia 2016 r.

Sprawozdanie Rzecznika Praw Dziecka

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie Rzeczniku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ponieważ Komisja Nauki, Edukacji i Sportu też analizowała sprawozdanie w obecności pana rzecznika, czuję się w obowiązku zabrania krótko głosu.

Powiem tak: duża praca. Tak, duża praca, praca pana rzecznika, praca biura. I za to dziękujemy.

Wrażliwość? Tak, ale... To znaczy powiem, że od początku, kiedy rodziła się instytucja Rzecznika Praw Dziecka w Polsce, a muszę powiedzieć, że byłem od początku obecny i aktywny przy pisaniu pierwszej ustawy w czasach AWS, były takie pytania i były takie niepokoje, jak dalece instytucja rzecznika wkroczy w rodzinę, wkroczy między rodziców a dzieci. Oczywiście w międzyczasie wydarzyły się polskie deklaracje – od pierwszego pobytu pana rzecznika w naszej Izbie o tym mówię – polskie deklaracje rozszerzające, bo mamy konwencję, ale Polska zadeklarowała więcej. To są deklaracje o rodzinie itd. Dlatego zawsze, jak brałem do ręki, które biuro drukowało... Tam było napisane: dzwoń do rzecznika. Wiemy, że są przypadki, w których ten telefon jest bardzo potrzebny, ale są i takie, w których on może pobudzać dzieci do pewnego konfliktu z rodzicami. Prawda? To są trudne sprawy, trudno o nich mówić krótko, w Izbie, która wymaga pewnej dyscypliny słownej.

Oczywiście są przykłady – mowa nienawiści, ochrona życia, 6-latki do szkoły – w których... No, mamy pewne wątpliwości, tu jednak był taki mocny kontekst polityczny tej sprawy. Mam nadzieję, że to przesunięcie akcentów w sprawach trudnych będzie, że ta minimalna korekta będzie. Zmiana powinna się dokonać.

Myślę, że warto powiedzieć o rzeczy, o której tutaj dzisiaj nie powiedzieliśmy. W tym raporcie jest napisane, że w Polsce 1 milion 800 tysięcy dzieci jest dożywianych. Pan rzecznik pisze bodajże o 3 tysiącach 700 dzieciach, które nie korzystają z tej pomocy, bo się wstydzą, bo nie chcą, bo nie wiedzą. Ale 1 milion 800 tysięcy jest... Prawda? To jest też ważne w kontekście programu 500+. Mamy nadzieję, że liczba dzieci niekorzystających się ograniczy albo że będzie wspólnie jakieś dzieło, bardzo potrzebne... Tak że to są takie moje troski, które państwu przedstawiam, załączając je do podziękowań czy też załączając podziękowania do tych trosk. Dziękuję bardzo.